

Swarzędzki alfabet historyczny Antoniego Kobzy

Siedziby właścicieli ziemskich na ziemi swarzędzkiej oraz właściciele dworów i folwarków w okolicy Swarzędza



Gortatowo. Dwór w 1926 r. Przy wejściu stoi właściciel Stanisław Kreideweiss. Zdjęcie z albumu rodzinnego Eufrozyny Reliszko (fotograf nieznany)

Gortatowo

Gortatowo leży między Swarzędzem a Uzarzewem, na lewym brzegu rzeczki Cybiny.

Pierwotnie wieś była własnością szlachecką i należała do kasztelana ostrowskiego Mikołaja. Po raz pierwszy wspomniana jest w 1353 roku, w umowie sporządzonej z okazji sprzedaży sołectwa przez właściciela wsi niejakiemu Maciejowi.

Około 1380 roku Andrzej z Siernicza Wielkiego, w imieniu kapituły katedry poznańskiej kupił Gortatowo dając sprzedającemu w zamian wieś Jurzykowo (obecnie Jerzykowo) z młynem – zakupione wcześniej od biskupa poznańskiego.

Od tej pory Gortatowo należało do kapituły katedry poznańskiej aż do roku konfiskaty majątków kościoła przez zaborcę pruskiego w końcu XVIII wieku. Wieś była

tak zwanym majątkiem prestymonialnym i biskup poznański dawał ją szczególnie zasłużonym kanonikom poznańskim w dożywocie. Prestymonium było dodatkiem do zwykłej prebendy wyróżnionego kanonika¹.

W wiekach XVII i XVIII, wieś często była oddawana w dzierżawę osobom świeckim. Na przykład w drugiej połowie XVIII wieku trzymał ją Paweł Morawski, a po śmierci dzierżawę przejął jego brat Walenty. Można stwierdzić, że Gortatowo najdłużej trzymał w swoich rękach kościół poznański.

Po konfiskacie majątków ziemskich kościoła przez króla pruskiego, Gortatowo weszło w skład „ekonomii poznańskiej” a w 1837 roku było częścią „ekonomii swarzędzkiej” zwanej „domeną” (Domainen Rentamt Schwersenz).

Zanim zrealizowano w Gortatowie pruską reformę rolną, wieś dzierżawił Daniel

¹ Prebenda – posiadłość ziemska i dziesięcina przysługująca każdemu kanonikowi.

W tym cyklu artykułów przybliżających naszą historię, autor – Pan Antoni Kobza, opowiada Państwu o siedzibach właścicieli ziemskich na ziemi swarzędzkiej. Poznajmy zarówno historię samych budowli, jak i losy dawnych mieszkańców dworów i folwarków w okolicy Swarzędza. Dziś dzieje dworu w Gortatowie.

Burghardt, a według podpisanego kontraktu w 1832 roku, trzymał on gortatowski folwark w wieczystej dzierżawie. Następnym właścicielem majątku był od około 1857 do 1883 roku Edward Burghardt, syn Daniela. Dokładnie nie wiadomo od kiedy Daniel Burghardt dzierżawił wieś, ale można przypuszczać, że Gortatowo było w ręku Burghardtów około sześćdziesiąt lat czyli najdłużej ze wszystkich, kolejnych właścicieli tego majątku nie licząc kapituły katedry poznańskiej. W 1883

roku folwark zakupił Emil Röstel, poznański wydawca i właściciel drukarni. Po 10 latach znowu nastąpiła zmiana i właścicielem został Antoni Gintrowicz (1836-1911), mieszkaniec Buku i właściciel dużego sklepu w Opalenicy. W 1899 roku majątek zakupił Waldemar Rapmund, były zarządca folwarku zatrudniany wcześniej przez Gintrowicza. Ten zaś, kupił wieś rycerską Przyborów, którą przechrzcił na Fürstenau i w 1903 r. odsprzedał jakiemuś niemieckiemu nabywcy. Polskojęzyczna prasa poznańska, zgodnie potępiała Gintrowicza za wyprzedaż polskiej ziemi w obce ręce. Waldemar Rapmund zmarł w 1905, a jego spadkobiercy sprzedali folwark pruskiej komisji kolonizacyjnej. W 1907 roku, ziemia folwarczna została rozparcelowana i sprzedana na korzystnych warunkach, kolonistom niemieckim. Po majątku gortatowskim pozostała tzw. resztówka obejmująca 24 ha ziemi uprawnej, zabudowania gospodarcze folwarku oraz dwór. Zakupił ją August Brandys, niemiecki gospodarz nowo osiedlony w Gortatowie. Od niego, w 1920 r. resztówkę nabył poznański adwokat Kazimierz Żuromski, właściciel innej resztówki z dworem w Pokrzywnie. Prawdopodobnie, w tym samym czasie lub przed 1920 rokiem, Żuromski sprzedał Pokrzywno Zakładowi Dobroczynnemu Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.

W 1926 roku resztówkę w Gortatowie odkupił od niego poznański przedsiębiorca Stanisław Kreideweiss, po którym dziedziczyła jego córka Eufrozyna Reliszko (z domu Kreideweiss) oraz jej dwóch braci.

Dwór

W Gortatowie znajdowała się siedziba aktualnego właściciela majątku od bardzo dawna. Mówią to zapisy w różnych dokumentach zachowanych do dzisiejszych czasów. Na przykład, w końcowej decyzji komisji kapituły wysłanej w 1460 roku do Gortatowa w celu zbadania skarg chłopów na zarządcę, znajduje się m.in. zapis, że „chłopi mają stawiać płoty we dworze”.

Po kolejnej wizytacji kapituły w 1500 roku, protokół zawierał stwierdzenie, że „płoty dworu i sadu wymagają naprawy”, a w 1509 roku, kolejna wizytacja odnotowała, że zarządca wsi wybudował dwór posiadający jedną izbę (stanowiącą zapewne pomieszczenie reprezentacyjne) oraz dwie komory.

W 1531 roku sprawozdanie odnotowuje, że „sołtys służył we dworze regensa (zarządcy) jako parobek”. Z powyższych zapisów jasno wynika, że we wsi był dwór, choć początkowo na pewno nie zbyt wielki, ale z pewnością, z biegiem lat powiększany.



Gortatowo. Zachowany fragment ściany frontowej dworu Kreideweissa, stan w kwietniu 2014 r. (fot. Antoni Kobza).

Nie ma natomiast żadnych informacji o Gortatowie w XVII wieku, który określa się w historii Polski jako „wiek wojen”. Brak też przekazów z XVIII wieku, aż do czasu elekcji (wyborów) Stanisława Augusta Poniatowskiego na króla Rzeczypospolitej. Także ten odcinek dziejów, upłynął pod znakiem wojen domowych i zewnętrznych, prowadzonych głównie na terenie Polski.

Po wyborze króla w 1764 r., sytuacja zaczęła się normować, kraj był odbudowywany i pojawił się nawet postęp w różnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Jeszcze przed elekcją, w 1759 roku, jak odnotowano w Kronice reformatów poznańskich, w Gortatowie przebywał biskup sufragana i wikariusz generalny w Poznaniu Józef Pawłowski. Będąc już wcześniej chory, zmarł tam dnia 9 września 1759 r. Pochowano go w krypcie kolegiaty św. Marii Magdaleny w Poznaniu gdyż był jej proboszczem od 1753 roku.

W czasie choroby przebywał w gortatowskim dworze. Musiał być to dwór przestronny i wygodny, aby pomieścić księdza biskupa i jego służbę.

Jak wspomniano w 1836 r. folwark znalazł się w zarządzie „ekonomii swarzędzkiej”, ale był już od wielu lat w dzierżawie. Prawdopodobnie od lat dwudziestych XIX wieku, wieś była w rękach niemieckiej rodziny Burghardtów. Mieszkali oni we dworze, zapewne nie tym samym, który był rezydencją biskupa sufragana, ale w obiekcie kilkakrotnie remontowanym, a może nawet

przebudowywanym.

Ostatni dwór w Gortatowie uwieczniony został na zdjęciu, za czasów jego przedostatniego właściciela, to jest Stanisława Kreideweissa. Z dużą dozą prawdopodobieństwa, można przypuszczać, że widoczny dwór wybudował Antoni Gintrowicz lub nawet Edward Burghardt. Jego bryła przypomina siedziby niemieckich właścicieli ziemskich, które powstawały w drugiej połowie XIX wieku na terenie ziemi swarzędzkiej (np. w Swarzędzu wsi, w Gruszczynie). Z grona przypuszczalnych budowniczych dworu można natomiast wykluczyć: Emila Röstela, Brandesa i Waldemara Rapmunda, ponieważ pierwszy posiadał dom w Poznaniu, a drugi był zbyt krótko gospodarzem w Gortatowie. Za czasów Brandesa, zamożni niemieccy rolnicy takich domów już nie stawiali.

Jak stwierdziła ostatnia właścicielka gortatowskiej resztówki, dwór miał kamienną podmurówkę, ale ściany, choć bardzo grube, były robione z gliny i wewnątrz pomieszczeń panowała wilgoć.

Z tego powodu Stanisław Kreideweiss przeprowadził gruntowny remont dworu niemal natychmiast po zakupie mająteczku.

Po II wojnie światowej dwór został zburzony, a w bliskim sąsiedztwie postawiono nowoczesny, piętrowy dom. Ze starej budowli zachowano jednak centralny fragment frontowej ściany z głównym wejściem, który przypomina czasy świetności rodziny i jej siedziby.

Antoni Kobza